

Wiara, Nadzieja, Miłość



GUSTAW EHRENBERG

DŹWIĘKI MINIONYCH LAT

Wiara, Nadzieja, Miłość

Nie dziwcie się, o bracia! że me młode pióro
Ciérpką i gorzką żółcią przesiąkło zawczasie,
Że me więrsze brzmią groźno, złowróźbo, ponuro,
I że na dziką nutę śpiewam moje pieśnie.

Bo w dniach naszych burzliwych, śród groźnej zawiei,
Żle brzmi śpiewka miłosna, głos lutni pieszczony;
Nam słodszy głos rozpaczy niżeli nadziei,
Milsze dzikie okrzyki niż rozkoszne tony.

Był czas, zem i ja wierzył w te uczucia święte,
Co nam ducha ku niebu porywają z ziemi,
I unoszą w krainy jakieś niepojęte,
I igrają z duchami lekkimi, nikłymi.

Wspomnienia mi szeptały jak głos z za mogiły,
Wszystkie widziadła życia mijaly jak mara,
Na niebie mojej duszy jasno mi świeciły
Trzy śliczne bóstwa: Miłość, Nadzieja i Wiara.

Miłość, najpowabniejsza z nieziemskich córek,
Jaśniała złotym blaskiem porannej jutrzemki;
Zwodnica! strojna w gazę przezroczystych chmurek
Nęciła młode serce niebieskimi wdzięki.

Znów *Nadzieja*, jak tęcza ślicznie malowana,
Złociła dnie żywota, poskramiała burze,
Karmiła moję duszę pociechą niebianą,
Stroiła me uczucia w wiecznie młode róże.

Wiara, gwiazda pastérska łagodna i cicha,
Strzegła mojego serca wśród walki żywiołów,
I gorycz z żywotnego wylawszy kielicha,
Prowadziła za rękę pomiędzy aniołów.

I takto żyłem w niebie. A wtém ziemski burza
Wstąpiła w moje serce: Nadzieja pobladła,
Miłość mi spowszedniała jak powiędła róża,
I Wiara nie pomogła, zasłona upadła!

Spojrzałem na świat okiem suchém, obojętném;
I nie długo poznałem, że wszystkie odmienne
Od tego, com przeczuwał uczuciem namiętém
I co mi malowały me marzenia senne.

Miłość?.. ta tylko żyje w marzeniach poetów,
I nie może się z naszą pobratać ziemskością;

Chyba że kilka westchnień i kilka sonetów
I kilka łez obłudnych chcesz nazwać miłością.

Uzucie w żadnym sercu teraz się nie mieści,
I dzisiaj można śmiało przyrównać z Nadzieją
O zaklętej księżniczce cudowne powieści,
Co nianki dzieciom prawią a ludzie się śmieją.

Wiara? już opuściła nasze pokolenie,
Bo wyzółkłe oblicza i miedziane czoła
Wolą podłe, nikczemne, przeczołgać istnienie,
Niż ożywić swą duszę uśmiechem anioła.

I ja w ten odmet świata wrzuciłem swą duszę,
Powitałem zniszczenie, burze i zawieje,
Odważyłem się uzbroić na łzy i katusze,
A pożegnałem Wiarę, Miłość i Nadzieję.

O! nie, nie pożegnałem, wszystko we mnie tleje:
Miuję straszną burzę, walkę i cierpienie;
W niezagasłej rozpaczy pokładam *nadzieję*,
A gwiazdą mojej *wiary* zagłada, zniszczenie!

A tak gdym odmet świata suchym przejrzał okiem,
Kiedy nikczemność ludzi i życia poznałem,
Złoty urojen szumnym wzgardziłem potokiem,
I z marzącego wieszczu cynikiem zostałem.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ehrenberg-dzwieki-minionych-lat-wiara-nadzieja-milosc/>

Tekst opracowany na podstawie: Gustaw Ehrenberg, *Dźwięki minionych lat*, Paryż 1848.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedzialkowska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).